

TEKSTURA
Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy
tom 1 (7): 2016

<http://dx.doi.org/10.12775/Tek.2016.008>

Barbara Dorota Nowakowska

barbara.nowakowska94@wp.pl



OBLICZA ROMANTYCZNEJ MIŁOŚCI

LEON ULRICH *DLA NAS SPOKOJNOŚCI NIE MA*

Nie można mówić o epoce romantyzmu bez podjęcia tematu miłości romantycznej. Przymiotnik „romantyczna” wskazuje bowiem na to, że ten sposób pojmowania owego uczucia został stworzony właśnie w tym okresie i jest dla niego charakterystyczny. Marta Piwińska pisze we wstępie swojej pracy poświęconej omawianemu zagadnieniu, że „miłość nie była najważniejszym tematem polskiego romantyzmu, wiadomo. Zdecydowali o tym nie pisarze, lecz publiczność dokonująca wyboru dzieł z epoki”¹. Powyższe słowa nabierają sensu, kiedy uświadomimy sobie, że literaturę tworzyli nie tylko ci wielcy, zapisani trwale na kartach historii. To także całe rzesze pomniejszych pisarzy, których utwory są echem tego, czego dokonały najwybitniejsze jednostki. Właśnie ich teksty stanowią najlepszy materiał, obrazujący upodobania ówczesnych czytelników, gdyż byli zmuszeni dostosowywać się do wymagań odbiorców. A skoro, jak pisze Piwińska, publiczność lubowała się w literaturze o wskazanej tematyce, to nic dziwnego, że wielu próbowało swoich sił w tworzeniu tekstów związanych z konwencją miłości romantycznej.

Wśród nich był m.in. Leon Ulrich. Choć znany był głównie z wybitnych tłumaczeń dramatów Szekspira², to jednak jego pierwszymi próbami li-

¹ M. Piwińska, *Miłość romantyczna*, Kraków 1984, s. 518.

² Zob. A. Słowik, *Rok Leona Ulricha w Urzędzie*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2011, <http://gokurzedow.pl/glos-ziemi-urzedowskiej/>, dostęp: 22.11.2014, s. 23.

terackimi były utwory liryczne³. Poeta urodził się 25 kwietnia 1811 roku w miejscowości Urzędów w Lubelskiem. Tamże ukończył szkołę podstawową, potem kontynuował naukę w Opolu i Lublinie. Trudno stwierdzić, czy już w tych miejscach zetknął się z nowymi prądami literackimi, czy dopiero w roku 1828, kiedy to rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim. Nauki nie ukończył – był zmuszony wyemigrować z kraju po upadku powstania listopadowego, w którym czynnie uczestniczył. Oprócz tłumaczeń Ulrich pozostawił po sobie wiele tekstów literackich, takich jak *Chloroform*, *Powstańcy polscy w r. 1833*, *Powieści emigracyjne i utwory poetyckie*, *Wspomnienia* czy *Ludmiła*⁴, jednak w kręgu zainteresowań autorki tego artykułu będzie jedynie poezja z czasów młodości, a w szczególności liryk pt. *Dla nas spokojności nie ma*.

Utwór został wydany wraz z marcowym numerem „Pamiętnika dla Płci Pięknej”⁵. Czasopismo było skierowane do kobiecego czytelnika. Choć publicystyka o tym charakterze była na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX wieku czymś nowym, to wzbudzała zainteresowanie i w konsekwencji prężnie się rozwijała:

Już Kiciński w swych tygodnikach uwzględniał lekturę odpowiadającą potrzebom i gustom kobiecym, zabiegał w różny sposób o zdobycie czytelniczek, zamieszczając lekkie poezje, sentymentalne powiastki, wzruszające anegdotki, a przede wszystkim dział mody. F. S. Dmochowski i D. Lisiecki, obejmując redakcję „Wandy”, nawet w podtytule zaakcentowali, że to „Tygodnik Literaturze i Płci Pięknej Poświęcony”. [...] Wreszcie zrodził się nowy typ czasopisma, przeznaczono go dla bawienia i zainteresowania kobiet literaturą. [...] Wśród nich znajdujemy pisma lepsze i gorsze, periodyczne i jednorazowe, wartościowe i zupełnie słabe. Na ogół nie przyświeca im żadna idea, ani kształcenia, ani wychowania obywatelskiego kobiet, ani przygotowania ich do roli żony, matki, gospodyni domu, czy wychowawczyni dzieci, ani tym bardziej myśl emancypacji i równouprawnie-

³ Już w 1830 roku wydał zbiór liryków zatytułowany *Poezje*. Zob. H. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 225.

⁴ Ostatnie trzy tytuły pozostały w rękopisie. Zob. tamże.

⁵ Andrzej Słowik pisze: „Po koncercie Chopina w Teatrze Narodowym, który odbył się 22 marca 1830 r., w kwietniowym numerze czasopisma »Pamiętnik dla Płci Pięknej« ukazał się wiersz pod tytułem: *Sonet do Fryderyka Szopena grającego koncert na fortepianie* Leona Ulricha”. Omawiany w pracy utwór został opublikowany w numerze poprzedzającym wspomniany przez Słowika sonet, a więc zapewne został wydany jeszcze w marcu (A. Słowik, *Rok Leona Ulricha w Urzędowie*, s. 21).

nia, chodzi jedynie o dostarczenie przyjemnej rozrywki, zabicie nudów i... zainkasowanie prenumeraty⁶.

Prawdą jest, że ogólna zmiana sytuacji kobiet w społeczeństwie jest o wiele bardziej widoczna w drugiej połowie stulecia w literaturze pozytywistycznej. Mimo to zainteresowanie płcią piękną jako odrębną grupą czytelniczą już w epoce romantyzmu nie może zostać zignorowane. Rozwojowi nowego typu piśmiennictwa sprzyjało wiele czynników. Jednym z nich jest fakt, że coraz więcej ludzi z różnych warstw społecznych miało dostęp do literatury. To zaś spowodowało wytworzenie nowych grup odbiorców o charakterystycznych dla siebie upodobaniach i wymaganiach. Wszystkie te zjawiska dokładnie opisuje Janina Kamionkova w książce *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX w.* Nie można także zapomnieć, że tworzeniu się czasopism dla kobiet sprzyjała atmosfera okresu przedpowstaniowego, który był czasem zwiększonej represji ze strony zaborców i ostrzejszej kontroli wydawanych publikacji:

Coraz bardziej zaciskająca się pętla cenzury prewencyjnej wpływała na słaby rozwój prasy i jej krótkotrwałość. Pisma często zmieniały tytuły, redaktorów, kurczyły się, nie zawsze mogły poruszać najżywotniejsze sprawy narodu; na pierwsze miejsce wysunęła się literatura piękna, zagłuszając sprawy ustrojowe, ideologiczne, społeczne i ekonomiczne⁷.

W przeciwieństwie do innych pism tego typu, o „Pamiętniku dla Płci Pięknej” trudno znaleźć konkretne informacje. Jedynie Cecylia Gajkowska umieszcza bardziej znaczącą wzmiankę:

Poza pismami związanymi programowo z romantyzmem ukazywało się w l. 1825–1830 kilka innych periodyków literackich, m.in. [...] „Pamiętnik dla Płci Pięknej” (1830) pod red. L. Zienkowicza i K. Gaszyńskiego – jak wykazały badania współczesne – „trybuna aluzji politycznych” w okresie przedpowstaniowym...⁸

⁶ W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 192–193.

⁷ Tamże, s. 189–190.

⁸ C. Gajkowska, *Czasopiśmiennictwo literackie XIX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, Wrocław 2002, s. 145.

Jednakże domniemany aspekt polityczny czasopisma nie będzie podmiotem tego artykułu. „Pamiętnik” był wydawany przez około jedenaście miesięcy – pierwszy numer ukazał się na początku roku, ostatni zaś w grudniu⁹. W sumie ukazały się cztery tomy – każdy zawierał sześć zeszytów, z wyjątkiem ostatniego, który miał ich cztery. Numery miały stały układ treści. Następowały po sobie kolejno działy zatytułowane: „Poezja”, „Proza” oraz „Nowiny i wiadomości naukowe”. W pierwszej sekcji można znaleźć teksty o różnorodnym charakterze, jak np. poematy, sonety czy tłumaczenia zagranicznych pieśni. Na łamach „Pamiętnika” 19-letni Ulrich opublikował 16 liryków, z czego jeden z nich zatytułowany *Wianek*¹⁰ jest przekładem z języka czeskiego. Wśród utworów wydanych w tym czasopiśmie większość stanowią te o tematyce miłosnej, chociaż nie zawsze realizują one założenia miłości romantycznej. Wydaje się, że parę z nich, jak np. *Pocałowanie*¹¹, wyrażnie skłania się ku konwencjom sentymentalnym.

Dosłowne odczytanie może okazać się zwodnicze. Nie chodzi bowiem o prawdziwe pilnowanie i trzymanie w niewoli. Jak już zostało wspomniane wcześniej, druga połowa XIX wieku była czasem ogromnych zmian, jeśli chodzi o pozycję kobiety w społeczeństwie i sposób jej postrzegania. Jednakże jeszcze w 1830 roku:

Pozycja społeczna kobiet, siła nacisku opinii środowiskowej w dużym stopniu zależała jednak od jej aktualnej kondycji społecznej. Dom, rodzina, przyjaciele, wszyscy oni zakreślali dopuszczalny margines tolerancji wobec samodzielności zawodowej, społecznej i towarzyskiej kobiety¹².

Zarówno kandydatki na żonę, jak i mężatki mogły stracić swoją reputację bardzo łatwo, szczególnie jeśli pochodziły z szanowanego domu. W innym miejscu Kowalska-Glikman pisze: „Kobiety z drobnoszlacheckiego dworku przekraczały progi domowego gospodarstwa bez asysty męża, rodziny, służby, co w przypadku kobiety-ziemianki żyjącej w XIX w. uważano wciąż jeszcze za naganne”¹³. A więc słowa podmiotu lirycznego: „Ciebie tysiąc ócz

⁹ Zob. W. Giełżyński, *Prasa warszawska*, s. 213–214.

¹⁰ „Pamiętnik dla Płci Pięknej” 1830, t. 4, nr 3, s. 98–99.

¹¹ „Pamiętnik”, t. 1, nr 4, s. 144.

¹² S. Kowalska-Glikman, *Kobiety w procesie przemian społecznych w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1990, s. 11.

¹³ Tamże, s. 12.

ma w straży./ Liczy kroki, słowa waży” są dowodem na to, że w czasie pisania utworu przedstawione powyżej tendencje w społeczeństwie były nadal obecne.

Pozostaje kwestia trzymania w niewoli. W tym miejscu warto przywołać, co naprawdę kryje się pod hasłem „miłość romantyczna”. Piwińska pisze wprost:

Miłość romantyczna jest raczej konstrukcją polemiczną niż pozytywnym projektem nowej etyki i nowej obyczajowości. Skierowana jest przeciw moralności tradycyjnej, wiążącej uczucie między kobietą a mężczyzną z małżeństwem, i przeciw opartej na naturze, XVIII-wiecznej libertyńskiej filozofii miłości¹⁴.

Wieczna niewola i niemożność wrócenia ukochanej wolności to oczami romantyka konsekwencje przyjęcia na palec małżeńskiej obrączki. Miłość romantyczna jest wyrazem buntu przeciw jej świeckiemu odpowiednikowi, przez który, paradoksalnie, rozumiano wzięcie ślubu kościelnego. Jak ogromne zmiany w życiu romantycznego bohatera powodowało małżeństwo, można zaobserwować m.in. w *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego: „Od dnia ślubu mojego spałem snem odrętwiałych, snem żarłoków, snem fabrykanta Niemca przy żonie Niemce – świat cały jakoś zasnął wokoło mnie na podobieństwo moje”¹⁵.

Wraz z postawą sprzeciwu wobec cielesnej rozwiązłości, u romantycznych kochanków uległ wyostrzeniu zmysł wzroku. Motywy oczu, spojrzenia i patrzenia są nieodzownym elementem wielu liryków Ulricha. W *Dla nas spokojności nie ma* można je dostrzec w tych oto miejscach:

Kroki, słowa człek ustrzeże,
Lecz ustrzeżeż kto westchnienia?
Lecz ustrzeżeż kto spojrzenia,
[...]
Dla innego słów twych brzmienie,
Dla innego twoje dłonie,
Dla mnie serce w twoim łonie
I niebieskie twe spojrzenie,
[...]

¹⁴ M. Piwińska, [hasło:] *Miłość*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, s. 546.

¹⁵ Z. Krasiński, *Wiersze, poematy, dramaty*, oprac. M. Bizan, Warszawa 1980, s. 259.

Póki widzę oczy twoje,
Niech ich promień czysty, boski
Rozjaśnia kochanka troski;

W innych tekstach poety tendencja ta jest jeszcze bardziej widoczna. Obrazują to następujące przykłady:

O moja droga! pytasz się jeszcze,
Po co miłość swą śpięwam,
[...]
Powiedz mi raczej kto w twojém oku
Inne uczucie wyczyta,

(Do ***, „Pamiętnik”, t. 1, nr 3, s. 95–96)

Połamały się raptem mnogie tańcu koła,
I każdy w ciebie wlepił ciekawe spojrzenie,
[...]
Wstrzymaj się – na mnie tylko zwróć czyste powieki,
I wezwij mię spojrzeniem, a mój duch wypłynie,

(Do B. Z. tańczącej, „Pamiętnik”, t. 1, nr 5, s. 189–190)

Lecz choć bóstwo w raj wróciło,
Jego głosem ucho pieszczę,
Jego oko czuję jeszcze,
Bo spojrzenie w pierś trafiło.

(Zjawienie, „Pamiętnik”, t. 2, nr 5, s. 185–186)

I gdy nam znów ujrzenia godzina wybije,
Kiedy cię dawnym wyrazem powitam,
Czyż dawne czucie w oku twém wyczytam,
I dawném życiem odżyję?

(Bądź zdrowa, „Pamiętnik”, t. 2, nr 6, s. 235)

Nie można również zapomnieć o wierszu *Pewnie lodem są twe oczy*, w którym kompozycja została zbudowana w oparciu na tytułowym elemencie. Na podstawie powyższych fragmentów widać, że Ulrich różnie radził sobie z użyciem omawianych motywów. Niektóre połączenia wydają się interesująco, jednak w większości są jedynie przykładem tego, jak elementy stylu romantycznego stworzonego przez wybitnych przedstawicieli epoki uległy zbanalizowaniu wśród poetów niższych kategorii. Wystarczy dla kontrastu

przywołać fragmenty z *Dziadów* Adama Mickiewicza, w których w usta Gustawa zostały włożone słowa:

W rozmyślaniu, w modlitwach szukałem tej zbroi,
Którą bym odział serce, miękkie z przyrodzenia,
I wytrzymał ostatni pocisk jej spojrzenia!
[...]
Najpiękniejsza, jak aniołek raju,
Najpiękniejsza ze wszystkich dziewica,
Wzrok niebieski, jako słońce w maju
Odstrzelone od modrych wód lica¹⁶.

Powyższy cytat przypomina o jeszcze jednej ważnej tendencji romantycznych bohaterów, a mianowicie tendencji do ubóstwiania swojej ukochanej. Obiekt ich westchnień nigdy nie jest po prostu kobietą, jest czymś więcej. Najczęściej kochankowie przyrównują ją do anioła, Matki Boskiej czy bogini. W przypadku liryków Ulricha motyw ten został bardzo strywalizowany. W utworze *Dla nas spokojności nie ma* kobieta jest jedynie „boska”, ale w niemalże każdym innym jego tekście poetyckim obiekt westchnień jest w banalny sposób zestawiany z aniołem.

Pomimo pewnych podobieństw do Mickiewiczowskich *Dziadów* podmiot liryczny w *Dla nas spokojności nie ma* i Gustaw mają niewiele wspólnego. Ostatnie wersy utworu brzmią następująco:

A gdy smutne przeznaczenie
Na nowe wyzwie mię boje,
Poświęć mi ciche westchnienie.

Osoba mówiąca jest pogodzona z faktem rozstania. Nie ma tu mowy o pretensjach, cierpieniu, myślach samobójczych¹⁷. Piwińska w swoim opracowaniu *W Szwajcarii* Słowackiego tak pisze o bohaterze poematu: „miłość umarła, a życie toczy się dalej; została tęsknota, ale narrator nie jest Gustawem; może żyć, wspominać i nawet cieszyć się pięknym wspomnieniem”¹⁸. Po-

¹⁶ A. Mickiewicz, *Dziady kowieńsko-wileńskie*, oprac. J. Skuczyński, Wrocław 2012, s. 58–59.

¹⁷ Nie oznacza to, że taka kreacja osoby mówiącej w ogóle się nie pojawia. Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest *Bądź zdrowa*, który wydaje się bardzo zainspirowany postacią Gustawa.

¹⁸ M. Piwińska, *Miłość romantyczna...*, s. 596.

wyższy cytat dobrze charakteryzuje także osobę mówiącą w wierszu Ulricha. Mimo to tę obserwację należy raczej traktować jako ciekawy zbieg okoliczności.

Piwińska przedstawia kolejną ważną cechę miłości romantycznej: „czy święta, czy grzeszna miłość romantyczna należy do zjawisk nadprzyrodzonych i nieuniknionych”¹⁹. Oczywiście w dramacie Mickiewicza jest to wszechobecne, ale w omawianym utworze ten element w ogóle nie występuje. Uczucie przedstawione w *Dla nas spokojności nie ma* jest bez wątpienia zakazane, ale nie towarzyszy mu Bóg czy inna siła nadprzyrodzona. Łącząca kochanków miłość jest nieszczęśliwa, ale mimo to zwyczajna. Ta obserwacja pozwala powątpiewać, czy w tym liryku na pewno mamy do czynienia z miłością romantyczną. Uważam, że mimo już wspomnianych braków poeta wpisuje się w tę konwencję. Oczywiście jej założenia nie zostały w pełni zrealizowane, ale nadal występują elementy dla niej charakterystyczne.

Podobnie jak inne prace Ulricha, znajdujące się w „Pamiętniku”, wiersz *Dla nas spokojności nie ma* jest w dużej mierze regularny w swej budowie. Składa się z czterech sześciowersowych zwrotek, a każda linijka liczy sobie osiem sylab. Obecne są rymy żeńskie, dokładne o układzie *abbacc*. Jedynie w ostatniej strofie zostało to lekko zachwiane, czego wynikiem jest wariant *abbcac*. Mógł to być świadomy zabieg autora, jednak jest o wiele bardziej prawdopodobne, że poeta popełnił w tym miejscu błąd kompozycyjny. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że twórca lubił eksperymentować z ukształtowaniem swoich tekstów, jednakże wyniki tych działań nie są zbyt efektowne.

Dla nas spokojności nie ma zdecydowanie nie należy do lepszych wierszy poety. Trudno także na podstawie tego liryku mówić o konwencji miłości romantycznej, gdyż motywy dla niej typowe nie zostały wystarczająco zrealizowane. W mojej opinii spojrzenie na inne teksty Ulricha z tego okresu jest niezbędne, aby sprawiedliwie ocenić go jako twórcę poezji miłosnej. Dopiero po zapoznaniu się ze wszystkimi zawartymi w „Pamiętniku dla Płci Pięknej” utworami można stwierdzić, że wiersze te w indywidualnym ujęciu nigdy nie realizują założeń miłości romantycznej w pełni. Jednakże, gdyby zsumować pojawiające się w nich elementy, obraz konwencji staje się niemal kompletny.

Powodów takiego stanu rzeczy może być wiele. Do najbardziej oczywistych należy fakt, że są to krótkie formy liryczne, w których trudno byłoby

¹⁹ Tamże, s. 595.

na raz zamieścić to, co np. Mickiewicz w obszernym dramacie. Uważam także, że bardziej sprawiedliwe jest spojrzenie na twórczość urzędowskiego poety jako na przykład literatury popularnej tego okresu niż równanie z wielkimi twórcami romantycznymi. Skoro *Dla nas spokojności nie ma* i inne liryki zostały wydane w czasopiśmie dla kobiet, to ich głównym zadaniem było zapewnienie czytelniczkom przyjemnej i lekkiej rozrywki, a nie dostarczanie wysokich przeżyć artystycznych. I nie ma w tym nic złego – w każdej epoce są obecne wybitne pozycje przekazujące idee i dotyczące wzniosłych problemów, ale także takie, które są przystępne dla statystycznego czytelnika i zapewniają mu miłe spędzanie czasu. Literatura popularna nie powinna być uważana za coś gorszego. Jest bowiem dowodem na to, co naprawdę było poczytne w określonym czasie, i wraz z literaturą wysoką daje pełen przegląd piśmiennictwa danej epoki.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

„Pamiętnik dla Płci Pięknej” 1830, t. 1–4.

Zbiór poetów polskich XIX w., oprac. P. Hertz, t. 2, Warszawa 1961.

Literatura podmiotu

Gajkowska C., *Czasopiśmiennictwo literackie XIX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2002.

Gerber H., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.

Giełżyński W., *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962.

Kamionkova J., *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1970.

Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w., red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1990.

Kraśniński Z., *Wiersze, poematy, dramaty*, oprac. M. Bizan, Warszawa 1980.

Mickiewicz A., *Dziady kowieńsko-wileńskie*, oprac. J. Skuczyński, Wrocław 2012.

M. Piwińska, *Miłość*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, Wrocław 2002.

Piwińska M., *Miłość romantyczna*, Kraków 1984.

Słowik A., *Rok Leona Ulricha w Urzędowie*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2001, <http://gokurzedow.pl/glos-ziemi-urzedowskiej/>, dostęp: 22.11.2014.

Słowa kluczowe: romantyzm, miłość romantyczna, Leon Ulrich, poezja, XIX wiek.

Keywords: Romanticism, love in Romanticism, Leon Ulrich, poetry, XIX century.

Abstrakt

Miłość romantyczna to hasło, które od razu przywołuje na myśl sylwetki wielkich polskich wieszczów i ich kreacje tragicznie zakochanych kochanków. Zapomina się jednak, że ów sposób myślenia był tak popularny, iż znajdował całe rzesze lepszych i gorszych naśladowców. Przyglądając się twórczości Leona Ulricha, który zasłynął bardziej jako tłumacz niż pisarz, będzie można zobaczyć, jak wiele różnych obliczy ma właśnie miłość romantyczna.